

Sygn. akt I C 108/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Anna Dulcka

Protokolant: Laura Bednarz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lipca 2018 roku

w S.

sprawy z powództwa **K. G.**

przeciwko **K. C. (1)**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki K. G. na rzecz pozwanego K. C. (1) kwotę 7 217 (siedmiu tysięcy dwustu siedemnastu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje zwrócić powódce K. G. od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie) kwotę 1 500 (jednego tysiąca pięciuset) złotych tytułem uiszczonej i niewykorzystanej zaliczki.

SSR Anna Dulcka

UZASADNIENIE

Powódka K. G. pozwem wniesionym w dniu 13 stycznia 2009 roku wniosła o zasądzenie od pozwanego K. C. (1) kwoty 30.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w 2006 roku udała się do gabinetu S. przy ul. (...) w S. celem uzyskania informacji o zabiegu wszczepienia implantów w szczękę. Podała, że w czerwcu 2006 roku w rozmowie z właścicielem gabinetu dr G. ustaliła, że wszczepionych jej zostanie 8 implantów oraz odtworzona zostanie kość celem właściwego ich umieszczenia. Koszt jednego implantu miał wynosić 2.500 złotych, a koszt odtworzenia kości 5.000 złotych. W dalszej części uzasadnienia powódka wskazała, że pierwszy zabieg polegający na odtworzeniu kości odbył się 26 czerwca 2006 roku i trwał 9 godzin, a przed jego wykonaniem nie przeprowadzono badania tomografem ani wywiadu, a w jego trakcie nie był obecny anestezjolog. Powódka wskazała, że w tym dniu zapłaciła kwotę 20.000 złotych. W dniu 17 stycznia 2007 roku odbył się kolejny zabieg, podczas którego wszczepiono 6 implantów oraz założono membrany. Dodała, że przed przeprowadzeniem zabiegu dokonano badania tomografem, a po zabiegu podano zastrzyk, który miał zapobiec opuchliznie, ale pomimo tego powódka odczuwała ból i leciały jej łzy. Powódka wskazała, że kazano jej zapłacić dodatkowe 10.000 złotych, jednak w dniu 31 stycznia 2007 roku wpłaciła tylko 5.000 złotych. K. G. dodała, że po przeprowadzonych zabiegach leciała jej bezwiednie ślina z ust, wargą była drętwa, a następnie całe usta, doszło także do pieczenia i łzawienia oczu. Podała, że po wrześniu 2007 roku kiedy objawy się nasiliły, a odsyłano ją ciągle do pana C., którego stale nie było, udała się do kliniki (...), w której poinformowano ją, że musi dokończyć leczenie u niego.

Powódka wskazała, że z uwagi na obrzęk części policzka w okolicy nosa udała się do neurologów, którzy zdiagnozowali u niej uszkodzenie nerwu. Dodała, że K. C. (1) zalecił dokonanie kolejnego zabiegu, który przeprowadzono w dniu 13 lutego 2008 roku. Z uwagi na niewchłonięcie się membran została skierowana na leczenie neurologiczne. Powódka wskazała, że jej kuracja trwa do dziś oraz niosła i niesie za sobą cierpienia fizyczne o znacznym stopniu nasilenia. Wskazała, że K. C. (1) nie zwrócił jej kosztów za błędnie wykonany zabieg, którego konsekwencją było uszkodzenie nerwu.

Jednocześnie powódka wskazała, iż w skład kwoty objętej żądaniem wchodzi kwota 25 000 złotych tytułem odszkodowania stanowiącego koszt leczenia stomatologicznego oraz kwota 5 000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Jednocześnie K. C. (2) jako podstawę prawną swojego żądania wskazała treść przepisu art. 415 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Pozwany zaprzeczył wszystkim wprost nieprzyznanym twierdzeniom powódki oraz wskazał na brak podstaw faktycznych i prawnych zgłaszanego roszczenia. Wskazał, że brak jest podmiotu określonego w pozwie jako K. C. (1) Klinika (...) i że nigdy nie był ani nie jest jego właścicielem, a w momencie wykonywania zabiegu był tylko jego pracownikiem. K. C. (1) przyznał, że powódka zgłosiła się do pozwanego celem leczenia implantologicznego w czerwcu 2006 roku w celu wykonania całkowitego uzupełnienia zębów w górnej szczęce na bazie implantów. Wskazał, że stan początkowy uzębienia powódki to wieloletni brak wszystkich zębów w szczęce z bardzo zaawansowanym zanikiem kości zarówno na wysokość, jak i na szerokość. Zachowany wyrostek kostny był bardzo wąski na wysokości 8-10 mm, od brzegu kostnego miał zaledwie 2-3 mm szerokości. W celu wykonania na stałe zamocowanych zębów na implantach zaplanowano wszczepienie 8 implantów wraz z wykonaniem odbudowy kości na szerokość i wysokość. Równocześnie zaplanowano wykonanie dodatkowych tymczasowych implantów, na bazie których wykonany został tymczasowy most na okres trwania leczenia. Zaplanowany czas leczenia to około 18 miesięcy i okres ten wymagany był zarówno dla prawidłowego zrostu implantów z kością, jak i dla odpowiedniego wzmocnienia odbudowywanej kości. Pozwany wskazał, że w dniu 26 czerwca 2006 roku wykonał odbudowę kości na szerokość, wszczepił tymczasowe implanty (...) (Nobel B.) i wykonał tymczasowy most. Wskazał, że pozwoliło mu to już w dniu zabiegu wykonać tymczasowe, nie wyjmowane zęby. Wskazał, że z posiadanych informacji powyższy most powódka użytkuje do dnia dzisiejszego pomimo faktu, iż miał być użytkowany maksymalnie przez 1,5 roku. Pozwany wskazał, że w dniu 17 stycznia 2007 roku wykonał u powódki drugi etap chirurgiczny, podczas którego wszczepiono 6 ostatecznych implantów A. (...) i (...) (A. - (...)), a także wykonano kolejny etap odbudowy kości polegający na podniesieniu obustronnym zatok szczękowych. Po stronie prawej wykonano otwarte podniesienie zatoki szczękowej, po stronie lewej zamknięte. Wskazał, że powódka również po tym zabiegu nadal użytkowała tymczasowy niewyjmowany most zacementowany na tymczasowych implantach. Pozwany dodał, że na etapie zdejmowania szwów stwierdził prawidłowe zagojenie się tkanek. Wykonanie kolejnego etapu chirurgicznego zaplanował na sierpień 2007 roku, jednak pacjentka się nie zgłosiła, zaś przysłała w październiku 2007 roku podając objawy suchości w jamie ustnej i bolesnego pieczenia głównie języka i dna jamy ustnej, których to dolegliwości nie zgłaszała wcześniej, pomimo kilku wizyt w gabinecie. Pozwany wskazuje, iż zgłaszane przez pacjentkę objawy bólowe wystąpiły po upływie 16 miesięcy od pierwszego zabiegu i po upływie 9 miesięcy od przeprowadzenia drugiego zabiegu chirurgicznego a objawy bólowe i pieczenie zlokalizowane były głównie w obrębie języka, dna jamy ustnej i śluzówki policzków, zaś przeprowadzone zabiegi obejmowały jedynie górną szczękę. K. C. (1) wskazał, że trzeci zabieg polegający na usunięciu częściowo zresorbowanych membran zaplanowany został na początek sierpnia 2007 roku, jednak przeprowadzono go dopiero 14 lutego 2008 roku, bowiem powódka nie zgłaszała się do gabinetu. Wskazał, że wskutek leczenia szerokość wyrostka zębodołowego zwiększyła się ponad trzykrotnie z 2-3 mm do 8-10 mm. Pozwany dodał, że w trakcie zabiegu wykonał również badanie urządzeniem O. steli pozwalające ocenić wytrzymałość i wartość „nowej” tkanki kostnej, a także siłę zrostu implantów z kością, a uzyskane wyniki potwierdziły bardzo dobre umocowanie implantów w kości, a także bardzo dobrą wytrzymałość nowej tkanki kostnej. Ostatni zabieg planowany na maj 2008 roku miał polegać na wykonaniu płata dzielonego i przesunięciu działła nieruchomego na stronę przedśionkową implantów i umocowaniu go do okostnej od strony

przedsionkowej, jednak nie można tego było przeprowadzić, gdyż pod częściowo zresorbowaną membraną (...) nie występowała okostna niezbędna do przeprowadzenia powyższej czynności i wskazał nadto, że powódka ponownie jednostronnie zaniechała dalszego leczenia. Wskazał, że most na tymczasowych implantach przewidywany był na okres 1,5 roku, a już obecnie funkcjonuje prawie 5 lat. Pozwany dodał również, że ani odbudowa, ani implanty nie są przyczyną rzekomo zgłaszanych przez powódkę objawów bólowych. Podkreślił, że każdorazowo zbierał starannie wywiad chorobowy od powódki na okoliczność jej schorzeń i stanu ogólnego.

Pozwany złożył wniosek o przyznanie Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., które zawarło z nim umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotów udzielających świadczeń opieki zdrowotnej nr polisy (...).

W piśmie z dnia 20 czerwca 2011 roku powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko. Wskazała, że pozwany w ewidencji gospodarczej widnieje jako właściciel, a więc jego legitymacja nie powinna budzić wątpliwości. Wskazała nadto, że błąd w sztuce lekarskiej pozwanego polegał na zaproponowaniu błędnej metody leczniczej oraz złym wykonaniu zastrzyku przeciw opuchliznie podczas drugiego zabiegu.

Pismem z dnia 19 lipca 2011 roku Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. poinformował, że nie przystąpi do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego do którejkolwiek ze stron z uwagi na brak interesu prawnego. Swoje stanowisko uzasadnił tym, że zgłoszona szkoda nie jest objęta ochroną ubezpieczeniową, a nadto świadczenie medyczne udzielone przez pozwanego miało miejsce przed okresem objętym umową ubezpieczenia.

W toku dalszego postępowania strony pozostały przy uprzednio wyrażonych stanowiskach procesowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. G. udała się do gabinetu S. celem uzyskania informacji w zakresie wszczęcia implantów. Ustalenia w zakresie kosztów i sposobu przeprowadzenia zabiegów prowadziła z właścicielem gabinetu B. G.. Obie panie wspólnie ustaliły, iż powódce należy wszczepić 8 implantów, a plan zabiegu i sam zabieg miał przeprowadzić K. C. (1), który specjalizował się wówczas w implantologii.

dowód : zeznania A. G. k. 159

zeznania B. G. k. 161

zeznania K. G. k. 442-450

Leczenie powódki miało zostać przeprowadzone w trzech zabiegach, z tym że rodzaj i zakres wykonywanych czynności uzależniony był od przebiegu leczenia, reakcji organizmu i innych elementów, których na etapie planowania nie można przewidzieć. W dniu 26 czerwca 2006 roku odbył się pierwszy zabieg odbudowy kości i wszczęcia 6 implantów tymczasowych. W trakcie zabiegu podawano środki znieczulające. Za przeprowadzony zabieg powódka zapłaciła 20.000 złotych, a następnie kwotę 5 000 złotych. Pieniądze zostały pobrane przez B. G.. Po zabiegu powódka otrzymała szereg zaleceń oraz została przepisana jej terapia farmakologiczna.

Następny zabieg odbył się 17 stycznia 2007 roku i polegał na wszczęciu 6 implantów i membran. Zabieg trwał kilka godzin. Po zabiegu pozwany podał powódce środek przeciw opuchliznie.

Kolejny zabieg został zaplanowany na wrzesień 2007 roku.

dowód : dowody wpłat k. 17

dokumentacja medyczna k. 91-99

zeznania K. G. k. 442-450

nagranie k. 366

zeznania K. C. (1) k. 471-477, k. 542-549

Po drugim zabiegu u powódki zaczęły pojawiać się dolegliwości w obrębie jamy ustnej. K. G. miała wrażenie, że znieczulenie trwa i zgłosiła to lekarzowi. Skarżyła się na drętwienie ust, bezwiedne ślinienie i pieczenie języka.

Przez cały czas powódka paliła papierosy.

dowód : zeznania A. G. k. 159

zeznania W. G. k. 369

zeznania K. G. k. 442-450

Ból występujący u powódki miał charakter neuralgii. Z uwagi na charakter dolegliwości objawy mogły być związane z podrażnieniem jednej z gałęzi nerwu trójdzielnego, przy czym jednoznaczna przyczyna tego stanu rzeczy nie została ustalona.

K. G. z uwagi na występujące bóle została skierowana do poradni leczenia bólu. Przyczyna występujących bóli nie mogła być jednoznacznie ustalona, a jedynie domniemana. Ból nie został wyeliminowany.

dowód : zeznania J. S. k. 323

opinia k. 8-10

Z uwagi na to, że przyjmowanie witamin zgodnie z poleceniem K. C. (1) nie przynosiło efektów K. G. zwróciła się o pomoc do innych lekarzy. W listopadzie 2007 roku powódka udała się na wizytę do neurochirurga W. J., który skierował ją do Kliniki (...) w (...) Akademii Medycznej. Lekarz występujące u powódki dolegliwości zakwalifikował jako obustronny neuropatyczny ból w zakresie unerwienia gałązki nerwu trójdzielnego.

dowód : zeznania W. J. k. 236

pismo k. 16

dowody wpłat k. 18-19

zeznania K. G. k. 442-450

W dniu 14 grudnia 2007 r. K. C. (1) wystawił informację o przebiegu leczenia pacjentki, wpisując, że 26 czerwca 2006 roku wykonano odbudowę kości na szerokość i wszczepiono 6 implantów tymczasowych, a 17 stycznia 2007 roku wszczepiono 6 implantów A. - (...). Odnotował, że po zabiegu 17 stycznia 2007 roku pacjentka zgłosiła brak czucia w obrębie górnej wargi po stronie prawej. Wiązało to jedynie z podaniem znieczulenia w okolicy otworu podczołowego. Wpisał, że nie wykonywano podcięcia okostnej i że zalecono witaminy B complex i B12 sprzyjających regeneracji włókien nerwowych.

dowód : informacja k. 519

zeznania K. G. k. 442-450

Na kolejną wizytę powódka udała się dopiero w dniu 13 lutego 2008 roku powódka dowiedziała się, że membrany się nie wchłonęły, w związku z czym zaistniała potrzeba ich usunięcia.

W dniu 28 lutego 2008 roku pozwany usunął powódce szwy. Jednocześnie strony ustaliły termin kolejnego zabiegu na 12 maja kiedy to miały zostać odsłonięte implanty.

dowód : dowody wpłat k. 17

dokumentacja medyczna k. 91-99

zeznania K. G. k. 442-450

nagranie k. 366

zeznania K. C. (1) k. 471-477, k. 542-549

W dniu 16 grudnia 2009 roku przeprowadzono badanie tomografem. W dniu 22 grudnia 2009 roku lekarz J. M. sporządził wstępny plan leczenia K. G..

dowód : faktura k. 20

pismo k. 507

plan leczenia k. 508-510

(...) klinika implantologiczna K. C. (1) posiadała polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotów udzielających świadczeń opieki zdrowotnej nr (...) w okresie od 28 września 2010 roku do 27 września 2011 roku.

dowód : polisa k. 100

Z uwagi na niedokończenie leczenia niemożliwe jest ustalenie czy doszło do uszczerbku oraz dokonanie oceny występujących dolegliwości. Przyczyny powikłań takich jak niedoczulica, przeczulica, porażenia ruchowego fragmentu wargi mogą być różne i przy każdym zabiegu chirurgicznym naruszającym powłoki skóry lub błonę śluzową dochodzi do mniejszego lub większego uszkodzenia włókien nerwowych. Objawy dotyczące języka i suchości w jamie ustnej nie są związane z przeprowadzonymi zabiegami.

dowód : protokół k. 11-13

pismo k. 14

opinia k. 15

opinia k. 179-184, k. 279-320, k. 376-378, k. 437-440, k. 505-506, k. 511-518, k.520-521

zeznania I. D. k. 433

K. C. (1) w dacie zawierania i wykonywania umowy był zatrudniony w S. na podstawie umowy o pracę. Pozwany od dnia 5 stycznia 2001 roku figuruje jako przedsiębiorca w zakresie sprzedaży detalicznej wyrobów medycznych, handel hurtowy i detaliczny artykułami przemysłowymi, materiałami stomatologicznymi itd.

dowód : zeznania B. G. k. 161

zeznania K. C. (1) k. 471-477, k. 542-549

wydruk z (...) k. 551

zaświadczenie k. 556-558

W dniu 14 maja 2012 roku Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w S. w drodze postanowienia przedstawił K. C. (1) zarzut polegający na popełnieniu przewinienia zawodowego polegającego na tym, że w okresie od 26 czerwca 2006 roku do dnia 8 maja 2008 roku dopuścił się nieprawidłowego postępowania diagnostyczno – lekarskiego w stosunku do pacjentki K. G.. po przeprowadzonym postępowaniu dyscyplinarnym pozwany nie został ukarany

dowód : postanowienie k. 169- 178;

dokumenty z postępowania dyscyplinarnego – k. 179-184,

K. G. wszczęła przeciwko pozwanemu postępowanie karne, prowadzone przez tutejszy Sąd pod sygnaturą akt IV K 131/12. Postępowanie to zakończyło się wydaniem wyroku uniewinniającego. Orzeczenie jest prawomocne.

dowód : akta sprawy IV K 131/12

Sąd zważył, co następuje:

Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenianego w kontekście stanowisk stron oraz obowiązujących przepisów powództwo objęte zakresem kognicji sądu okazało się bezzasadne.

Na wstępie zaznaczyć należy, że w niniejszej sprawie powódka K. G. domagała się zasądzenia od pozwanego K. C. (1) kwoty 30.000 złotych, na którą złożyła się kwota 25.000 złotych tytułem zwrotu uiszczonych kosztów przeprowadzonych zabiegów oraz kwota 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Stan faktyczny w sprawie sąd ustalił w oparciu o zebrane w sprawie dowody z dokumentów, których autentyczności i wiarygodności nie negowała żadna ze stron i sąd również nie powziął wątpliwości, co do ich prawdziwości i rzetelności, a także o zeznania świadków w zakresie w jakim znalazły one odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. Podobnej ocenie sąd poddał również dowody z przesłuchania stron, uznając je za wiarygodne z mogące stanowić podstawy ustaleń w zakresie, w którym korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności z dowodami z dokumentów.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności żądania będącego przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu wskazać należy, iż strona powodowa w toku całego postępowania wskazała podstawę prawną żądania jako treść przepisu art. 415 Kodeksu cywilnego (dalej k.c.), niemniej jednak skonstruowany przez powódkę stan faktyczny niniejszej sprawy mógł również być oceniany w kontekście dyspozycji przepisu art. 471 k.c..

Pierwszy z przywołanych przepisów stanowi, iż kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności deliktowej na podstawie przytoczonego wyżej przepisu konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: powstania szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, a w przypadkach określonych w ustawie - także o charakterze niemajątkowym, wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym, polegającym na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Drugi z przywołanych przepisów również mogący stanowić podstawę oceny zasadności wywiedzonego powództwa stanowi zaś, iż dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi”. Redakcja przywołanego uregulowania również uzależnia powstanie roszczenia od kumulatywnego spełnienia kilku przesłanek, a mianowicie powstania szkody (w tym samym rozumieniu co w odniesieniu do pierwszego z przytoczonych uregulowań), oraz niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, braku zaistnienia przesłanek ekskulpacyjnych oraz istnienia związku przyczynowego pomiędzy nieprawidłowym działaniem obowiązanego a powstałą szkodą.

Podkreślenia również wymaga fakt, iż zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodów wskazaną w treści przepisu art. 6 k.c. oraz w treści przepisu art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.) to na stronie powodowej ciążył obowiązek przedłożenia sądowi wszystkich dowodów potwierdzających istnienie wskazanych okoliczności.

Obowiązek taki został niejako wzmocniony w chwili, gdy strona pozwana podniosła zarzut niewykazania podstaw odpowiedzialności, niewykazania jego winy i faktu powstania oraz wysokości szkody, a także związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanego a powstaniem i wysokością szkody.

Podkreślić również należy, iż samo twierdzenie strony powodowej nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kodeksu postępowania cywilnego – dalej k.p.c.) powinno być – zgodnie z regułami przyjętymi w treści przepisu art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. – udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 2001 roku, w sprawie o sygnaturze akt I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Przedłożone wraz z pozwem oraz w toku postępowania dokumenty uniemożliwiły zaś sądowi dogłębną ocenę zasadności zgłoszonego roszczenia i nie uczyniły zadość obowiązkowi udowodnienia okoliczności istotnych dla niniejszego sporu.

W celu wykazania zasadności zgłoszonych żądań strona powodowa winna więc wykazać w toku niniejszego postępowania, iż na skutek wyłącznej winy pozwanego doszło do powstania szkody w konkretnej (określonej kwotowo) wysokości, zaś pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami występuje ścisły związek przyczynowy.

Materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania nie pozwala na ustalenie żadnej ze wskazanych okoliczności.

Przechodząc do dalszej części rozważań wskazać należy, iż bezsporną w niniejszej sprawie była okoliczność, że leczenie przeprowadzone u powódki zostało wykonane na podstawie ustnej umowy. Strony postępowania pozostawały w sporze co do osoby z którą umowa ta została zawarta. K. G. jako pozwanego oznaczyła K. C. (1), wskazując, że to on dokonywał zabiegów, wszystko umawiał i prowadził. K. C. (1) podnosił zaś, że nigdy nie był i nie jest właścicielem kliniki, a jest on tam wyłącznie zatrudniony. Pozwany przyznał, że wykonywał powódce zabiegi, zaś pierwotnie ustalenia były dokonywane z właścicielką kliniki. W tym zakresie sąd podzielił stanowisko pozwanego, albowiem w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego, iż pozwany w okresie objętym sporem świadczył na rzecz powódki usługi samodzielnie w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Przeciwnie – materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy wskazuje, iż pozwany był w owym czasie zatrudniony u B. G., zaś zakres prowadzonej działalności gospodarczej nie obejmował swym zasięgiem tego rodzaju usług. Podkreślenia w tym miejscu wymaga również fakt, iż już w samym pozwie powódka wskazała, że wraz z właścicielką gabinetu B. G. ustaliła koszt i rodzaj zabiegu oraz przewidywany termin całego leczenia. Podczas przesłuchania powódka poinformowała również, że odbyły się co najmniej 3 spotkania w celu ustalenia planu leczenia i odbywały się one bez udziału pozwanego. Przedłożone do akt sprawy dokumenty nie wykazały także aby pozwany w tym okresie miał prowadzić działalność gospodarczą w zakresie implantologii. Bez znaczenia pozostaje również zarzut strony powodowej jakoby treść pieczętki pod dowodem zapłaty za usługę nie był okolicznością istotną dla ustalenia strony zawartej umowy.

Nie ulega wątpliwości, iż dany podmiot, aby móc wystąpić w procesie w charakterze strony, musi być podmiotem do tego właściwym, tzn. musi posiadać szczególną kwalifikację pozwalającą na wystąpienie z danym powództwem właśnie przez niego (czynna legitymacja procesowa) bądź przeciwko niemu (bierna legitymacja procesowa). Sprawa dotycząca określonego stosunku prawnego z jednej strony nie może być wszczęta przez jakikolwiek podmiot, lecz jedynie przez podmiot określony, któremu służy do tego uprawnienie. Z drugiej zaś, powództwo musi być również skierowane wobec podmiotu właściwego. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego. W ocenie sądu, w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego, podniesiony przez K. C. (1) zarzut braku biernej legitymacji procesowej po stronie pozwanego – przynajmniej w zakresie jednej z ewentualnych podstaw żądania odszkodowawczego - okazał się zasadny. Z treści samego pozwu jak i przeprowadzonego postępowania dowodowego jasno bowiem wynika, że ustna umowa o świadczenie usług implantologicznych została zawarta przez powódkę nie z powodem, lecz z B. G.. Z uwagi na powyższe powódka nie może domagać się zasądzenia kwoty wskazanej w pozwie z tytułu realizacji umowy od K. C. (1), albowiem nie był on jej stroną.

W odniesieniu zaś do drugiej podstawy odpowiedzialności pozwanego, a mianowicie przepisu art. 415 k.c. wskazać należy, iż strona powodowa nie wykazała podstaw odpowiedzialności pozwanego. Jak wskazano bowiem na wstępie

dla uwzględnienia żądania opieranego o tę właśnie podstawę koniecznym było wykazanie powstania szkody oraz jej wysokości, odpowiedzialności pozwanego za zaistniałe zdarzenie oraz związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody a działaniem bądź zaniechaniem pozwanych.

Na uwagę również zasługuje okoliczność, że zgodnie ze stanowiskiem powódki w przedmiotowej sprawie miał miejsce błąd w sztuce lekarskiej polegający na wyborze niewłaściwej metody leczenia oraz źle wykonany zastrzyk przeciw opuchliznie. Błędem w sztuce medycznej jest działanie niezgodne z istotnym i aktualnym stanem wiedzy medycznej. Zachowanie lekarza czy też innego personelu medycznego noszące znamiona błędu w sztuce medycznej jest co do zasady bezprawne i zawinione i jako takie rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą. Pojęcie bezprawności należy rozumieć szeroko jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko ustawodawstwo, ale również obowiązujące w społeczeństwie zasady współzycia społecznego; wśród nich mieści się przeprowadzanie zabiegów medycznych (w tym diagnostycznych) zgodnie ze sztuką lekarską i z najwyższą starannością wymaganą od profesjonalistów w zakresie medycyny. To czy w okolicznościach danej sprawy postępowanie personelu medycznego jest zgodne z zasadami sztuki medycznej należy do wiadomości specjalnych i musi zostać wyjaśnione za pomocą opinii biegłego. Twierdzenia powódki w tym zakresie również nie zostały poparte żadnymi dowodami.

W tym miejscu podkreślić należy, iż w myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zatem dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 roku (w sprawie I CKN 92/00, opubl. LEX nr 53932).

Dodatkowo wskazać należy, iż w przypadku zaprzeczenia wysokości szkody i istnienia związku przyczynowego pomiędzy szkodą a działaniem pozwanego, a także zakresu odpowiedzialności celowym było rozważenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, którego celem byłoby ustalenie związku przyczynowego pomiędzy wykonanymi pracami a działaniem pozwanego oraz ustalenie ewentualnych podmiotów odpowiedzialnych za powstanie szkody. Pierwotnie storna powodowa, na której spoczywał ciężar wykazania tych okoliczności zgłosiła takowy wniosek, jednakże w toku postępowania wniosek ten został cofnięty.

W ocenie sądu brak było jednakże podstaw do prowadzenia w tym zakresie dowodów z urzędu, gdyż naruszałoby to podstawowe zasady procesu cywilnego, jakimi są: zasada kontrydiktoryjności i zasada równości stron, tym bardziej, że w niniejszej sprawie powodowie byli reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika [analogicznie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowienie z 21 grudnia 1998 r. III CKN 985/98, OSNC 1999/5/104]. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998/3/5; wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia, I CKN 944/97, Prokuratura i Prawo 1999/1-12/38, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 roku, II CKN 417/98, Prokuratura i Prawo 1999/11-12/35], który podziela Sąd orzekający w niniejszej sprawie - przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest również zobligowany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przeprowadzenia takowych dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Dobitnie w tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 12 grudnia 2000 r. [V CKN 175/00, OSP 2001/7-8116], w którym podkreślił, iż działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron. (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu tego orzeczenia, iż ani w toku postępowania dowodowego, ani po wyczerpaniu wniosków dowodowych stron sąd nie ma obowiązku ustalania, czy sprawa jest dostatecznie

wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia. Nakaz uzupełniania z urzędu udzielonych przez strony wyjaśnień i przedstawianych przez nie dowodów, jak i dokonywania oceny stopnia wyjaśnienia sprawy skreślony został bowiem zarówno z art. 232 in fine k.p.c., jak i z art. 316 §1 k.p.c. Również w doktrynie prawa i postępowania cywilnego powyższa argumentacja została zaakceptowana. Działanie Sądu z urzędu – o ile nie zachodzą wyjątkowe, szczególnie uzasadnione wypadki nieporadności strony – i przeprowadzanie dowodów z urzędu stanowi z reguły bowiem działanie na korzyść jednej ze stron, co jest oczywiście niedopuszczalne. Obowiązkiem Sądu jest jedynie umożliwienie stronom złożenia stosownych wniosków dowodowych, ale nie formułowanie tych wniosków za stronę (tak też W. Broniewicz, Głosa do wyroku SN z 12 grudnia 2000 r., OSP 2001/7-8. 116).

W tym stanie rzeczy Sąd uznał za niedopuszczalne prowadzenie w niniejszej sprawie postępowania dowodowego z urzędu, w szczególności przeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego, celem ustalenia okoliczności, które powinna wykazać strona powodowa, reprezentowana w toku postępowania przez zawodowych pełnomocników.

Istniejący zaś w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił sądowi na jednoznaczne ustalenie czy na skutek jakiegokolwiek niewłaściwego (czy właściwego) działania pozwanego doszło po stronie powodowej do powstania szkody.

Mając na uwadze powyższe rozważania sąd uznał, iż w niniejszym procesie strona powodowa nie wykazała żadnej z przesłanek warunkujących uwzględnienie powództwa, zaś treść pisma wszczynającego postępowanie w sprawie oraz materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania nie pozwolił sądowi również na ustalenie rzeczywistych stron umowy, wzajemnych relacji pomiędzy powodami oraz przesłanek wynikających z przytoczonych na wstępie przepisów.

W świetle całokształtu poczynionych rozważań, Sąd oddalił powództwo w całości, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Sąd uznał w sprawie stronę pozwaną za wygrywającą odnośnie całości żądania. W konsekwencji zasądził od powódki na rzecz powoda kwotę 7.217 złotych. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie ustalone na podstawie § 6 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w potrójnej wysokości oraz zwrot opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Wniosek pełnomocnika pozwanego o zasądzenie wynagrodzenia na poziomie sześciokrotnej stawki minimalnej nie mógł zostać uwzględniony, jednak zgodnie z § 2 ust cytowanego wyżej rodzaj i stopień zawłości sprawy oraz niezbędny nakład pracy adwokata w niniejszej sprawie uzasadniał przyznanie go w trzykrotnej wysokości. Należy w tym miejscu zaznaczyć również, że nakład pracy pełnomocnika to w szczególności czas poświęcony na przygotowanie się do sprawy ale również i liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach.

Z uwagi na niewykorzystanie zaliczki uiszczonej przez powódkę na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w pkt III sąd nakazał zwrócić jej kwotę 1.500 złotych.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.

SSR Anna Dulcka

Dnia 11 września 2018 roku

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki

3. akta przedłożyć z zażaleniem, apelacją lub za 28 dni.

SSR Anna Dulska